Szpaku, Anioł Stróż (prod. PSR)

Za mną same kłopoty, zoba, co zrobiliśmy
Byłem pato, dzisiaj biznesmen
A ten fame zaraz minie, jak te pizdy gdzieś
Lepiej nie mogłem wymarzyć sobie tak jak dziś tu jest
Łyso golona głowa i nie, że łysieję, ziomal
Po prostu taka droga, tak ten blok nas wychował
Łatwo to jest co najwyżej tu zamotać towar
Nie wiem jaka moda, ale wiem, że przypałowa
Stadionowe race płoną, gdy kończymy koncert
A ziomy na bombie, odkąd wbili na siłownię
Bąbel, przestań się już martwić o mnie
Już nie myślę, czy znikną problemy, gdy je potnę
Oh, kiedyś dziki, dzisiaj Bombay Sapphire
One mają na iPhone'ach te tapety z nami
Tamci narkomani, to dziś benzowraki
Życzę farta bykom, co rzucają paki

Tęsknię za przyjacielem, kurwa, wiesz o tym
I tylko on będzie wiedział, że ten wers jest o nim
Yo, młody
Dwa-zero-dwa-cztery, jestem gotowy

Mój anioł stróż lata w dresie, mordo, wiesz o tym
Najebał ból i cierpienie i przyniósł w chuj floty
Znaki na niebie to nasz gang sign, wiesz o tym (wiesz o tym)
Mam wydziarane skrzydła, coś jak te od Dody

Nie chcę z nikim nawet gadać, tylko pisać wersy
Nic mnie tak nie rujnowało jak ten melanż — wierz mi
Nigdy nie zostawił Roki mnie, gdy była chujnia
Który rok żyję jak w katakumbach? (oh)
Ty nie pytaj mnie o formę, tylko co mnie zmutowało
Motywowało jak mówili, że wstyd słuchać
Młody kucharz, mam przepis na ten sos tutaj
Nie chcę żałować nic, gdy zapuka kostucha
Takie dupy, że nie chciałyby Ci nawet przyjść do głowy
Czuję głód, jakbym w rapie znowu był nowy
Ty to nie ludzik LEGO, nikt Ci nie pomoże
Sam musisz poukładać się, odnaleźć głowę
A życie czasem kopie nas jak Tomasz Sarara
Jak Gaara mam bagaż, bogaty w doznania
Weź psa ze schroniska, co smutek ma w oczach
Nikt tak mocno nie kocha

Macie zajebiste ciuchy, ale skilla zero
Scena jest jedzona, jakby była mirabelą (hahaha)
Yo, elo
Przekaż hienom, że to jeszcze nie minęło

Mój anioł stróż lata w dresie, mordo, wiesz o tym
Najebał ból i cierpienie i przyniósł w chuj floty
Znaki na niebie to nasz gang sign, wiesz o tym (wiesz o tym)
Mam wydziarane skrzydła, coś jak te od Dody